

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Szwajcarya. — Szwecya. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Sprawy krajowe.

**Lwów, 7. lutego.** Dyrekeya zakładu Ślepych zawiadamia niniejszem, że egzamin ślepych uczniów w tym zakładzie zostających odbędzie się dnia 18. lutego, i zaprasza by te popisy Publiczność zaszczyścić raczyła swoją obecnością w gmachu instytutu Ślepych na Łyczakowie.

**Lwów, 7. lutego.** Wczoraj odbyło się trzecie i ostatnie posiedzenie szesnastego ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa gosp. a dla słabości Księcia-Prezesa JO. Leona Sapięhy pod prezydencją JW. hr. Kazimierza Krasickiego. Z kolei przypadało sprawozdanie komisji wysadzonej do rozpoznawania zbóż na wystawę przysłanych, z dołączeniem uwag swoich, co przy takiej ilości, bo 79 nadesłanych gatunków zboża dwa dni poprzedzające pracy kosztowało, ażeby dokładnie każdy gatunek rozpoznać i ocenić. W późniejszym numerze Gazety naszej podamy spis szczegółowy wszystkich przedmiotów, które były na wystawie, tu przytaczamy te, które komisya wyszczególniła.

Zyto ozime z Łodzina obwodu Sanockiego W. Felicjana Laskowskiego wyszczególnia się wykształconem ziarnem, które oddawna w tym folwarku bez odmiany było uprawiane; — tudzież dwa gatunki Jęczmienia, Jerozolimski dwugran, i jęczmień czworogran Altenburski, które p. Lityński z kłosów przez Tow. gosp. udzielonych na Zniesieniu w obw. lwowskim uprawiał. — Dodaje przytem komisya, że w ogólności zboża kłosowe z roku 1853 nie wyszczególniają się ani wykształconem ziarnem, ani wagą, ani miąższością. Z ziarn strączkowych zwróciła szczególnie uwagę komisji Fasola tyczna z obw. Stryjskiego we wsi Czernicy W. Nahujowskiej; — oraz fasola pieszka Holenderska, fasola perłowa pieszka, fasola perłowa tyczna jako bardzo plenne, nadesłane z Nadcycza obw. Żółkiewskiego przez W. Waleryana Czajkowskiego. — Równie na zaletę zasługują Grochy majowy angielski, angielski ogrodowy, cukrowy, szparagowy, hiszpański kuchenny, także W. Waleryana Czajkowskiego z Nadcycza. — Ze strączkowych ziarn odszczególniały się jeszcze Bób W. Waleryana Czajkowskiego, oraz Bobiki z Glinny w obw. lwowskim JW. hr. Kazimierza Krasickiego, i z Żurawicy obw. Przemyskiego W. Puchalskiego. — Z płodów okopowych wyszczególniają się: Brukiew żółta z Korytnik w obw. Przemyskim księcia Leona Sapięhy, waga 4 $\frac{1}{2}$  do 5 $\frac{3}{4}$  funt.; tudzież Rzepa także z Korytnik na wagę po 3 i 4 $\frac{1}{8}$  funt. — Marchew z Walawki w obw. Żółkiewskim W. Kleczkowskiego; Burak turnipsowy czerwony ze Zniesienia W. Lityńskiego. — Z nasion pastewnych wyszczególnia się Brzaka łąkowa pięknie wykształconem i wyczyszczonem nasieniem, przysłana z Tarnawic obw. Przemyskiego dóbr księcia Sapięhy.

Sprawozdanie komisji poprzedził raport W. Lityńskiego o próbach przedsięwziętych ze zbożem w 30 gatunkach, które komitet w kłosach darem z Altenburga otrzymał od stypendysty swego Sydona Rotha.

P. sekretarz odczytał następnie raport W. Józefa Kęszyckiego z Dzwiniacza obw. Czortkowskiego, podający doświadczenia, które robił W. Edward Komar z pędzeniem gorzałki z kaczanów kukurudzianych, z czego się okazało, że otrzymywał z mąki kaczanowej 22 $\frac{0}{100}$ , a wódka w tem była lepsza, że bez zapachu olejku swędnego. Wzory zaś mąki z kaczanów kukurudzianych od W. Lityńskiego ze Zniesienia, i od X. Sawczyńskiego z Wyspy obw. Brzeżańskiego, tudzież chleby z niej wypiekane w sposób pięcioraki przez W. Lityńskiego widziano na wystawie.

Potem przystąpiono do rozbioru pytań następujących, z których pierwsze o wpływie na chów koni roboczych ze stanowienia klaczy krajowych roboczych z ogierami skarbowymi rozbiierał szczegółowo W. Zebrowski. Z dyskusyi wszczętej okazało się, że na poprawę koni roboczych naszych wpłynąć może pomyślnie zawód koni Zmudzkich albo Wiackich, a radzono ażeby zaprowadzić nad-

zór policyi wiejskiej, by ogierki małe pasły się osobno, i przestrzegać, by klacze chłopskie z słabościami sukcesyjnymi wyłączano od stanowienia.

Rozprawa, jak gubić Wołczki, i jakim sposobem przechowywać zboże, ażeby je od napadu owadu tego ochronić, trwała długo, wielu z członków przytaczali próby i doświadczenia swoje w tej mierze, odczytano przytem rozprawę W. Konstantego Pietruskiego z Podhorzec, i rady jak je gubić. Ze wszystkiego okazało się, że rzeczy ostrego zapachu jak dziegieć, skóry baranie świeże, żółć, ług gorący albo je wywabiają albo niszczą — ochędństwo i czystość szpichlerza chroni, a W. Serwatowski okazał z doświadczeń czynionych w Odesie, że zboże doskonale wysuszone zabezpiecza od wołczków.

Co do Modrzewiów, o którym piąte pytanie traktuje, okazało się, że zapust lasków modrzewiowych w wielu miejscach się udał, mianowicie w Jasieniu w Bocheńskim u JW. hr. Krasickiego, tudzież w dobrach JE. księdza Arcybiskupa i w kamerze.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano list W. Jana Urbańskiego z Dunkowic, który zwraca uwagę gospodarzy na Łubin biały (Lupinus albus) służący na pognój zielony, i oświadcza, że każdemu ze zgłaszających się członków Towarzystwa gotów jest bezpłatnie udzielić nasienia.

**Lwów, 4. lutego.** Odnosnie do umieszczonej w num. 14tym Gazety naszej wiadomości donosimy czytelnikom, że istniejąca w kraju tym zaraza na bydło według nadesłanych w drugiej połowie zeszłego miesiąca wykazów, wybuchła jeszcze w Bobrownikach małych w obwodzie Tarnowskim i w Radłowie w obwodzie Bocheńskim, że jednak liczba przytoczonych w wykazie miejsc zarazą dotkniętych, zmniejszyła się o 11.

Z wykazanych jeszcze obecnie 9 miejsc zarazą dotkniętych przypada 1 na obwód Stryjski, 1 na Brzeżański, 1 na Lwowski, 4 na Przemyski, 1 na Tarnowski i 1 na Bukowiński obwód, jednak tylko w 2 z tych miejsc, mianowicie w Malechowie w Stryjskim i w Bobrownikach małych w Tarnowskim obwodzie pozostało jeszcze 5 sztuk bydła w stanie choroby, w innych zaś wykazanych 7 miejscach jest zaraza według ostatnich raportów bliska zgaśnięcia.

Do tego doniesienia należy jeszcze dodać uwagę, że zaraza na bydło podczas teraźniejszego grasowania w tym kraju koronnym w 7 obwodach i 29 miejscach liczących 10.096 sztuk bydła dotknęła w ogóle 1423 sztuk, z których 332 wyzdrowiało, 1041 odeszło, 45 dla udowodnienia zarazy zabito a 5 w wspomnianych dwóch miejscach pozostało jeszcze w stanie choroby, podczas gdy 91 sztuk wołów na niebezpieczeństwo zarazy narażonych uchroniono wczesnem zarznięciem przed zarazą.

**Wiedeń, 1. lutego.** „Czas“ donosi z koresp. pryw.: Dalsza budowa kolei galicyjskiej z Krakowa do Bochni, zostanie opóźniona, z przyczyny odmiany projektu mostu na Wiśle pomiędzy Krakowem a Podgórzem. Jeszcze w r. 1849 był ten projekt wypracowany — lecz z przyczyny odmiany miejsca wyznaczonego na przejście kolei przez Wisłę, które zostało posunięte o kilka sążni w górę — tak, aby kolej przechodzić mogła obok magazynów solnych na Podgórz; tudzież potrzeba zastosowania konstrukcyi żelaznej (Blechkonstruktionen), spowodowała ministeryum do zwrócenia uwagi na przedmiot tak ważny i wypracowanie nowego planu powierzone zostało p. Dimmerowi, naczelnemu inżynierowi kolei galicyjskiej z Bochni do Dębicy. Niemniej oznaczenie dokładne materyałów na ten most przeznaczonych, tudzież miejsca, z kąd mają być dostarczane, jest także równie ważnem zadaniem do orzeczenia. Most bowiem stać będzie na pięciu murowanych arkadach, budowanych z kamienia piaskowego, granitu i porfiru, którego dostarczać mają kopalnie kamienia w obwodzie Krakowskim, a mianowicie okolice Krzeszowic, z przyczyny łatwej dostawy za pomocą kolei. Wypracowanie tedy nowego projektu, oznaczenie kosztów z zastosowaniem coraz droższych cen, tudzież rozpisanie licytacji, wymaga czasu 5 do 6 miesięcy, przeto też i rozpoczęcie budowy mostu opóźnionem zostanie prawie do sierpnia, na czem właściwie polega otwarcie całej przestrzeni z Krakowa do Dębicy, co nie nastąpi aż w r. 1858. Ponieważ cała część kolei od dworca krakowskiego aż do Bierzanowa, a mianowicie budowie na niej zaprojektowane, jako to: wiadukt na trakcie do Mogiły, most na starej Wiśle, most między Krakowem i Podgórzem, tudzież wiadukt na trakcie do Bochni tworzą niejako całość budo-

wniczą, przeto teraz nie pojedynczo, lecz razem wszystko przedsiębiorca zaliczyć będzie zobowiązany, które-to budowy wynosić będą kosztów mniej więcej 800.000 złr. m. k.

Co się tyczy mostu pod Oświęcimem, plan onego jest już wypracowany i potwierdzony, będzie on na trzech murowanych arkadach, pokryty dachem drewnianym; lecz ze względów fortyfikacyjnych nie jest jeszcze oznaczony punkt przejścia przez Wisłę, i dopiero w tym celu nastąpi porozumienie się z władzą fortyfikacyjną w Krakowie, a zatem też i budowa tego mostu leży jeszcze w dalekiej perspektywie, niemniej jak kierunek kolei z Chełmka nie jest jeszcze stanowczo postanowiony. Towarzystwo jednak kolei północnej, po dokonanych pracach pomiędzy Oderbergiem i Oświęcimem, postanowiło tę przestrzeń otworzyć bez względu na bezpośrednie połączenie z Krakowem.

(Patent ces. względem wypłaty indemnizacji za zniesione ciężary urbaryalne w Węgrzech.)

**Wiedeń, 1. lutego.** Dzisiejszy dziennik ustaw państwa zawiera Najwyższy patent z dnia 16. stycznia 1854, mocą którego ustanowione są przepisy, w jaki sposób i z jakich źródeł z wszelkiem przyspieszeniem wypłacane być mają uprawnionym wykazane indemnizacje za zniesione ciężary urbaryalne i za dziesięciny z zachowaniem praw wszystkich interesowanych, tudzież postanowienia względem zniesienia tak zwanego mortuuryum w królestwie Węgier. Dla wypłaty tych indemnizacji utworzony będzie fundusz indemnizacyjny, który pokryty będzie z dodatków do stałych a w miarę potrzeby także i do niestałych podatków w sposób, który później zostanie bliżej oznaczony. Pierwszy rozdział rzezonego Najwyższego patentu traktuje o tym funduszu, o jego przeznaczeniu i obrocie; przy czem dodana jest uwaga, że „Obligacje indemnizacyjne królestwa Węgier“ używają wszelkich prerogatyw papierów państwa i zagwarantowane są przez całe państwo. Drugi rozdział traktuje o przekazaniu wykazanej indemnizacji na fundusz indemnizacyjny i o postępowaniu dla zachowania praw stron interesowanych.

Pod tą samą datą wyszły także Najwyższe patenta dla Województwa Serbskiego, dla Temeskiego Banatu i dla królestw Krocacji i Sławonii, zgodne co do istoty postanowień z powyższym patentem. Zamiar prawodawcy, ażeby jedna z najważniejszych spraw tych krajów w interesie i ku pożytkowi tak uprawnionych jak zobowiązanych ostatecznie została załatwiona, jest widoczny, a wydane w tym względzie dokładne, oględne postanowienia i spieszenie przeprowadzone, przyczynią się bez wątpienia znacznie do podźwignienia powszechnego dobra tych krajów.

(Sprostowanie.)

**Wiedeń, 3. lutego.** Tak w krajowych jak i zagranicznych dziennikach donoszą powtórnie o zakupieniu znacznej ilości liści tytoniowych za granicą przez c. k. administrację, i o zamierzonym dalszem jeszcze zakupieniu. Możemy wszakże zapewnić, że tegoroczna potrzeba liści tytoniowych do c. k. fabryk tytoniu i tabaki pokryta jest zupełnie obfitym zbiorem tytoniu z Węgier i sprowadzonymi z Hollandyi i palatynatu badeńskiego liśćmi do obwijania cygarów, i że dalsze zakupno liści tytoniowych wcale nie nastąpi.

(L. k. a.)

## Hiszpania.

(Powołanie urlopników. — Wzburzenie umysłów.)

Urzędowy dziennik Madrytu z 21. stycznia zawiera królewski dekret, na mocy którego powołano wszystkich znajdujących się na urlopie oficerów i żołnierzy po dzień 15. lutego.

Według ostatnich wiadomości panuje w Madrycie ciągle wzburzenie umysłów z przyczyny ostatnich ścisłych rozporządzeń rządowych; generał Concha stawiał się dobrowolnie przed publicznymi władzami Saragossy i oświadczył, że się udaje w podróż na miejsce swego wygnania. Indagacja przeciw spiskowym w armii trwa nieprzerwanie.

(Sprostowanie mylnej pogłoski.)

**Madryt, 20. stycznia.** Korespondencya z Madrytu zbija pogłoski, jakoby rząd hiszpański ociągał się dla nieprzewidzianych trudności z przeprowadzeniem środków postanowionych, i wyraża się w tym względzie następnie:

„Rząd powziąwszy postanowienie utrzymania powagi tronu i instytucji, użyje wszelkich środków w tej mierze, jakie uzna za słuszne i potrzebne. Opinia publiczna jest za nim. Doniesienia z prowincyi są ciągle pomyślne.

(A. B. W. Z.)

## Anglia.

(Rada gabinetowa. — Oświadczenie lorda Westmoreland.)

**Londyn, 27. stycznia.** Dziś o godzinie 1. odbyła się znów rada gabinetowa w ministerjum spraw zewnętrznych.

Dziennik „Advertiser“ zawiera następujące oświadczenie lorda Westmoreland z Wiednia:

„Sir! Dziś zwrócono uwagę moją na jeden ustęp w „Morning Advertiser“ z 14go, gdzie między innymi i to przychodzi: „że, gdyby ci szanowni panowie (lord Stratford de Redcliffe i lord Westmoreland) chcieli tylko powiedzieć, jakie między pewną osobą dostojną i nimi zachodziły korespondencye co do kwestyi wschodniej, i te korespondencye przedłożyli, tedy wyszłyby na jaw rzeczy, któreby zapewne naród angielski oburzyły.“ Nie tracąc więc i chwili uwiadomiam WMPana, że wyrażone w powyższych wierszach domysły są całkiem bezzasadne. Od czasu przybycia mego do Wiednia nie otrzymałem od wspomnianej osoby dostojnej żadnego ani wprost ani

pośrednio zawiadomienia. Nie otrzymałem od księcia żadnego pisma zawierającego choćby jedno tylko słowo o polityce, publicznych charakterach lub publicznych sprawach. Jedyne listy, jakimi mnie J. królewicz. M. zaszczycił, odnosiły się do sztuk pięknych i spraw dobroczynności. Jestem tego przekonania, że przy najpierwszej sposobności umieścisz WMPan to sprostowanie wieści ogłoszonej w Jego dzienniku. WMPana sługa prawdziwy, Westmoreland. Wiedeń, 22. stycznia 1854.

(W. Z.)

## Francya.

(Nota do redakcyi dzienników „Times“ i „Morning Herald.“ — Podwyższenie procentowej stopy asygnatów skarbowych. — Ułatwienie w paszportach francuskich.)

**Paryż, 26. stycznia.** Następującą notę, mówi „Assemblée Nationale“, przesłano do wydawców gazety „Times“ i „Morning Herald“: „W pańskim dzienniku z dnia 16. ogłoszono domniemany list Jej królewicz. Mości księżny Orleańskiej do księcia Nemours. Ponieważ niektóre osoby mogłyby wierzyć w jego prawdziwość, przeto odebrałem od Jej królewskiej Mości polecenie oświadczyć, że list ten nigdy nie egzystował.“ — Minister finansów podwyższył od dzisiejszego dnia procentową stopę asygnatów skarbowych na 4½ pCt. za wypłacalne po 3 do 5 miesięcy, na 5 pCt. za wypłacalne po 6 do 11 miesięcy, a na 5½ pCt. za wypłacalne po upływie jednego roku. Podwyższenie to było wprawdzie spodziewane jako konieczny skutek podwyższonego bankowego dyskonta, jednak zrobiło wielką sensację, gdyż widocznie ściągnie kapitały dla państwa i wszelkim innym lokacyom pieniężnym otworzy dotkliwą konkurencyę, a to tem bardziej, że kapitalistę lokującego swe pieniądze w asygnatach skarbowych, w najgorszym razie nic innego spotkać nie może, jak tylko to, że te asygnaty pod korzystnymi warunkami w renty zamienione zostaną.

W paszportach francuskich zaprowadzono małe ułatwienie: potrzebna zawsze wiza francuskiego poselstwa na paszportach cudzoziemców jadących do Francyi, będzie odtąd ważną na cały rok, wyjąwszy, gdyby w przeciągu tego czasu niekorzystne nadeszły doniesienia o właścicielu paszportu.

(Zeit.)

(Uzbrojenia okrętów w Cherbourg. — Dekret cesarski. — Okólniki ministra spraw wewnętrznych.)

**Paryż, 27. stycznia.** W Cherbourg uzbrojono prócz okrętu liniowego „Tilsit“ także fregatę o 52 działach i jedną korwetę. Wkrótce nastąpi liwerunek 20.000 mat dla marynarki; dalsze 10.000 muszą być w czterech tygodniach dostarczone.

— Dekretem, zawartym w „Monitorze“ nadano dwóm tutejszym kapitalistom na własność grunt obejmujący 807 hektarów w prowincyi Konstantynie za coroczną opłatą 1 fr. od hektara i różne inne zobowiązania na założenie kolonii rolniczej.

— Okólnikiem ministra spraw wewnętrznych oznajmiono prefektom, że na przyszłość otrzymywać będą nie tylko dokumenta i rozporządzenia dotyczące się ich własnych departamentów, lecz także akta, odnoszące się do administracyi całego kraju. — Drugi okólnik zapowiada jako rezultat czynności komisji mianowanej do zebrania departamentowych i komunalnych archiwów Francyi „powszechne repertoryum“, które cudzoziemcowi będzie służyć za przewodnika, badaczowi historii za szacowną podręczną książkę, familii za drzewo genealogiczne, właścicielowi dóbr za tabularny, a prawodawcy i juryscie za dokument jurydyczny.

— Mówiąc o utworzeniu dobornej kawalerii w liczbie 10.000 ludzi, pod nazwiskiem „Guidon“, których obecnie jest tylko jeden regiment.

— Zwierzyniec w Neuilly jest już na partye podzielony, i już wytyczono wszystkie ulice, które tam mają być założone. Pawilon księżny Orleańskiej jest jeszcze dobrze utrzymany, a teraz zajmują się tylko zniesieniem tego, co do miesiąca lutego 1848 w tej wiejskiej siedzibie familii Ludwika Filipa prawie w gruzach leżało.

(W. Z.)

## Belgia.

(Przybycie księcia Napoleona Bonaparte do Bruxeli.)

**Bruxela, 31. stycznia.** Książę Napoleon Bonaparte przybył tu wczoraj po południu w odwiedziny na 4 dni, był przyjmowany przez księcia Brabantu i wysiadł w królewskim zamku.

(Zeit.)

## Holandya.

(Rozporządzenie królewskie względem przestrzegania prawa własności państwa w archiwach kolonii.)

**Haga, 28. stycznia.** Temi dniami wyszedł obszerny „królewski przepis“ względem przestrzegania prawa własności państwa w rządowych archiwach kolonii i w posiadłościach zamorskich, który znosi dawniejsze i zawiera ścisłe, na prawodawstwie oparte rozporządzenia. Za „nieupoważnione przechowanie, wydanie i ogłoszenie urzędowych dokumentów kolonialnych, kopii albo wyciągów z nich“ zagrożono urzędnikom i pensyonistom, ich spadkobiercom i wykonawcom testamentu, usunięciem od służby i utratą pensyi, nawet bez sądowego wyroku i pieniężną karą od 1000 do 3000 reńskich. Idzie tu widocznie nie tylko o zabezpieczenie materialnej własności w dokumentach i aktach, lecz o *Copy-right* państwa i zapobieżenie wszelkiemu ogłoszaniu z urzędowych źródeł o toku administracyi tudzież innych stosunków w koloniach, jeżeli tego sama najwyższa władza nie nakaze.

(Zeit.)

## Szwajcarya.

(Nowy projekt do ustawy względem uniwersytetu federacyjnego.)

**Berna, 23. stycznia.** Połowa komisji uniwersytetu przedłożyła dziś radzie narodowej zupełnie przerobiony projekt do ustawy, w którym odrzuciła niemieckie urządzenie fakultetu i zaproponowała połączenie szkoły politechnicznej z uniwersytetem w taki sposób, żeby obydwa zakłady w jednym i tem samym mieście istniały. Po bardzo żwawej dyskusji wzięto dziś tę propozycję do wotowania i 55 głosami przeciw 38 zdecydowano połączenie. Artykuł nowego projektu do ustawy, nad którym się dziś naradzano, jest następującej osnowy: „Zaprowadza się uniwersytet federacyjny i szkoła politechniczna. W uniwersytecie federacyjnym istnieje:

1) szkoła dla wyższego studium: a) ścisłych umiejętności, b) umiejętności moralnych i politycznych, c) umiejętności literatury; 2) fakultet katolicko-teologiczny, który, jeżeli się z okoliczności okaże tego potrzeba, może być przeniesiony na inne miejsce zamiast do miasta uniwersytetu; 3) fakultet protestancko-teologiczny; 4) fakultet jurydyczny; 5) fakultet medycyny. Zadaniem szkoły politechnicznej jest kształcić teoretycznie i praktycznie techników, 1) dla budowania gościńców, kolei żelaznych i mostów, 2) dla chemii przemysłowej. Szkoła politechniczna ma być ile możności z uniwersytetem połączona. Radykalni mieszkańcy Berna głosowali za oddzieleniem, a konserwatyści za połączeniem zakładów. (A. B. W. Z.)

## Szwecya.

(Sprawy izby stanu rycerskiego.)

**Sztokholm, 23. stycznia.** Członkowie stanu rycerskiego w Szwecyi oświadczyli, że koleje żelazne są „niestosowne“ dla Szwecyi, poczem cała izba stanu rycerskiego przyłączyła się do tego zdania. Mowa byłego ministra Hartmansdorf przeciw ubieganiu się za systemami kolei żelaznych, „które popierają rewolucję i rozruchy“, zrobiła wielką sensację; „jest to dziwna rzecz“, rzekł ten minister, „że państwo zakłada szyny, i tem samym naraza się na los Trojanów, którzy z okrzykami radości ciągnęli do bramy miasta drewnianego konia Acheów i ukrytych w jego wnętrzu nieprzyjaciół. „Pan Hartmansdorf zakończył swoją mowę temi słowy: „Co do mnie, dopóki żyję, nie chcę nic słyszeć o kolejach żelaznych“. (Zeit.)

## Rosya.

(Ukaz względem nowego funduszu rezerwowego. — Rozporządzenie rady cesarskiej. — Rozporządzenie względem chroniących się do forpoczt rosyjskich.)

**Petersburg, 21. stycznia.** Dla ułatwienia pieniężnego obrotu cesarskich instytucji kredytowych, nakazano manifestem z dnia 1. (13.) lipca 1841 kreowanie biletów kredytowych w kwocie 30 mil. rubli srebrnych, z której-to sumy 20 mil. przeznaczono na kapitał rezerwowy. Ukazem z dnia 9. (22.) marca 1849 wydano już 10 milionów tego rezerwowego kapitału. Nowy ukaz z dnia 10. stycznia b. r. nakazuje teraz, ażeby emitowano także ostatnie 10 mil. tego funduszu, a natomiast ażeby kreowaniem dalszych biletów kredytowych w kwocie 40 mil. rubli srebrnych utworzono nowy fundusz rezerwowy.

Dla uwolnienia się od służby wojskowej skalęczyli sobie niektórzy rekruci palec u ręki. Uchwałą cesarskiej rady z listopada r. z. położono koniec temu bezprawiu, gdyż rozporządzono, żeby każdego rekruta, mającego skalęczone palec (z wyjątkiem wielkiego palca) oddano pod kurację lekarską, ażeby albo palec wygojono, albo gdzie to być nie może, ażeby go operowano. Jeżeli się zaś z wytoczonej w tej mierze indagacji okaże, że skaleczenie było z rozmysłu dla uwolnienia się od służby, wtedy obżalowany będzie dotknięty całą surowością ustawy.

Dla Bułgarów chroniących się do forpoczt rosyjskich wyszło rozporządzenie, ażeby ich przyjmowano do kolonii bułgarsko-rosyjskiej, jeżeli kolonia na to przystanie i jeżeli jeden z wiarygodnych jej członków za wychodzącą zrzęczy; jeżeli zaś to nienastąpi, należy wychodzącą w głąb Rosyi posłać. (W. Z.)

## Księstwa Naddunajskie.

(Wiadomości z widowiska wojny.)

Do dziennika „Oester. Soldatenfreund“ donoszą: „Książę Górczakow rekognoskował dnia 23. stycznia główne punkta, na których się opierają forpoczty rosyjskiego cernującego wojska przed Kalafatem. Od większego rekognoskowania odstąpiono, bo się okazało niepotrzebnem, gdyż komendantowi korpusu generał-lejtnantowi hrabi Aurep d'Elmpt znane są bardzo dobrze i fortyfikacje i obronne środki Kalafatu. Oznaczono tylko punkta, na które ciężkie działa w bateriach mają być zatoczone. Rozkaz do formowania ściśniętych kolumn jeszcze nie wydany, gdyż przeszkody terytoryalne w teraźniejszej porze roku trudne są do zwalczenia dla każdego operacyjnego obrotu. Rosyjski korpus cernujący składa się z sześciu pułków piechoty: Tobolsk, Katarinenburg, Jakutsk, Ochock, Aszow i Aleszki i z sześciu pułków strzelców: Ukraina, Odessa, Selengisk, Kameczatka, Tomsk i Koliwan; do każdego pułku strzelców jest dodana odpowiednia liczba baterii i kilka sotni kozaków. Na gościńcu od Radowan i Boleszti, gdzie się znajduje park oblężnicy, stoją dwa pułki huzarów i dwa dragonów, tudzież oddziały pionierów i saperów. Rezerwy są rozstawione w miejscach, gdzie się znajdują chorymi przepelnione szpitale.

W Kalafat komenderuje obecnie Achmed Basza, pierwszy generał-adjutant tureckiego naczelnego wodza Omera Baszy. Młody ten generał otrzymał w Wiedniu wykształcenie wojskowe. Najnowsze oszańcowania Kalafatu są wykonane według jego planu; sato reduty zaopatrzone rowami, wysunięte przed ufortyfikowaną włością, która na prawym boku jest zastąpiona osadzoną bateriami wyspa, do której prowadzi most łyżwowy, a na lewym boku ufortyfikowanym mocno przyczółkiem mostu naprzeciw Widdynu. Turecka załoga Kalafatu liczy zaledwo 16.000 ludzi. Omer Basza przekonał się, że na rozciągłości 50 mil nie może armią naddunajską w małych kolumnach przedsięwziąć większych operacji, i że raczej dla ułatwienia obrotów taktycznych, potrzeba podzielić armię na trzy operujące korpusy. Korpusem na prawym skrzydle z główną kwaterą w Karassu na wale Trajana komenderuje Abdul Halil Basza; centrum Mustafa Basza z główną kwaterą w Sistowy, a trzecim korpusem z główną kwaterą w Florentin na granicy Serbskiej, dowodzi Sami Basza.

Nad Dunajem pod Semendryą i Pozarewaczem zgromadza się także serbskie wojsko pod rozkazami generała Knieczanina. Serbski książę Alexander zamysła proklamacją do ludu dać bliższe objaśnienie o tem ściąganiu zbrojnej sily. Na wzmiankę zasługuje także formowanie korpusu wołosko-mołdawskich ochotników pod rosyjskim dozorem wojskowym, a zwłaszcza, że książę Miłosz Obrenowicz postanowił wystawić podobny korpus ochotników ze Sławian południowych. Dlatego Omer Basza zwraca całą swoją uwagę na Sofię i Nowybaszar, dokąd posyłają znaczne posiłki z Szumli i Adryanopola. (W. Z.)

— Nadesłane do Wiednia na Orsowę telegraficzne wiadomości z Krajowy, sięgają po dzień 27. stycznia. Nie donoszą jeszcze nic o cofnięciu się wojsk cernujących, o którym różne obiegają pogłoski według doniesień z Bukaresztu z 28. Również nie zaszedł po dzień 27. w Krajowy żaden ważny wypadek wojenny.

— Z Krajowy donoszą po dzień 25., że generał Dannenberg zachorował. W ostatnich dniach zaszyły pojedyncze zaczepki ze strony Turków na forpoczty rosyjskie, ale te nie mają żadnej wagi. Wystawiony przez Turków między Kalafatem i Widdynem most łyżwowy zniesiono zawczasu na brzeg dla ochronienia go od natarczywego nacisku wody. Jednakże łodzie żaglowe utrzymują nieprzerwanie komunikację.

— Najnowsze wiadomości z Bukaresztu sięgają po dzień 24. b. m. W dniach następnych zapowiedziano kwaterunki, gdyż z Bassarabii nadchodzą świeże wojska. Odwilż nie ustaje, dlatego pochody wojsk odbywają się pomału. Działa ciężkiego kalibru potrzebują częstokroć podwójnych a nawet potrójnych podwód. Pogłoskę, że Turcy znówu sypią szanie w Oltenicy, zbijają najnowsze tamtejsze doniesienia. (L.)

## Turcya.

(Sprawozdanie o obrotach floty połączonej.)

„Journal des Debats“ zawiera szczegółowe sprawozdanie o obrotach floty połączonej. Wysławszy przodem fregatę parową „Gomer“ pod wodzą kontr-admirała Lebarbier de Tinan i paropływ o śrubach „Agamemnon“ pod wodzą kontr-admirała sir Edmunda Lyons, wypłynęła z pomyślnym wiatrem południowo-zachodnim, i zrana 6. stycznia zawięła do Synopy. W porcie tamtejszym rozłączyły się eskadry; główna siła pozostała pod Synopą, której położenie — o 42 mil morskich od Sebastopola — następcza admirałom Dundas i Hamelin korzystne stanowisko obserwacyjne, gdy tymczasem dywizya ruchoma przeznaczona do eskortowania dostaw tureckich na miejsce przeznaczenia, wypłynęła znów na morze. Składała się z dwóch okrętów liniowych o śrubach, a mianowicie z okrętu „Agamemnon“ i „Sans-Pareil“, każdy o 80 działach, tudzież z fregat parowych „Terrible“ i „Sampson“ ze strony angielskiej, z francuskiej zaś z liniowego okrętu o śrubach „Charlemagne“ o 80 działach, tudzież z fregat parowych „Gomer“, „Mogador“ i „Descartes“. 10go stycznia zrana zawięły te okręta wraz z eskortowanymi paropływami tureckimi do Trebizondy, z kąd po wysadzeniu na ląd wojsk tureckich i amunicyi puściły się w dalszą podróż wzdłuż wybrzeży anatolskich. 11go o zachodzie słońca otrzymała posiłki twierdza Battum, popołudniu zaś sławna twierdza Szeftetil czyli Mikołajewska. Twierdza Szeftetil, zbudowana wśród zasp piaseczystych i moczar, powitała przybywające jej posiłki z największą radością, a 13. stycznia powróciła dywizya wraz z kouwojem znów pod Synopę, spełniwszy w mniej niż pięciu dniach trudne i bardzo ważne zlecenie, i zrobiwszy przeszło 600 mil morskich. (W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

Lloyd Wiedeński z d. 4. lutego pisze: Z Orsowy donoszą z d. 29. stycznia, że generał Aurep przybył dnia 27. do lewego skrzydła swego korpusu i kierował sam wykonanym d. 28. ruchem swych przednich straży.

— Z Krajowy donoszą z d. 28., że tego dnia stoczono zaciętą potyczkę forpocztową pod Bayleszti. Wojska rosyjskie opuściły swą pozycję pod tem miejscem i cofnęły się.

— Z Koustantynopola donoszą na Tryest: Wysełanie wojsk i amunicyi do Azji trwa ciągle. Kilka żaglowych okrętów flot połączonych przybyło d. 22 do Bosforu, dla zaprowiantowania się i wypłynięcia za kilka dni wraz z flotą turecką. Flota rosyjska krąży przy wybrzeżach rosyjskich, a kilka okrętów widziano pod Kaffa.

## Wiadomości handlowe.

(Handel zbożem.)

**Gdańsk, 26. stycznia.** Według ostatnich wiadomości angielskich, targ poniedziałkowy londyński więcej był ożywiony z dążnością ku podwyższeniu, gdyż w mniejszych partjach ceny od 1 do 2 szyl. na kwarterze podniosły się.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	Przen.	jęczmienia	owśa	bobu	siemianego	grochu	rzepaków	mąki	ceł.
z kraju	3483	5283	18339	2376	—	26624	—	—	—
z zagra.	22716	320	1070	17	5022	57865	—	—	—

We Francji małe fluktacje w cenach, w ogólności jednak targi mocno się trzymały.

W Belgii i Holandii ceny zboża przy dawniejszych notowaniach pozostały; obrót interesów był znaczny.

Wysokie ceny zagraniczne przy dość ożywionej chęci do kupna nie zostały bez wpływu na Gdańską giełdę. Z każdym dniem wyższe podają ofiary. Dowozy ostatnich dni nie były znaczne i to jeszcze w słabym tylko gatunku, które atoli dla pomieszczenia ze starem ziarnem wielce było poszukiwanem. Pszenicę taką płacono od 123 do 124 funt. po 620 do 630 guld. co czyni na Warsz. korzec rub. śr. 6 kop. 99 do rub. śr. 7 kop. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Lepsze gatunki przy wadze od 127 do 130 funt. płacono od 700 do 720 guld. za łaszt, czyli za korzec warszawski od rub. śr. 7 kop. 89 do rub. śr. 8 kop. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Do Fahrwassern dowożą ciągle z Gdańska ładem pszenicę dla ładowania okrętów, które natychmiast mają odpłynąć do Anglii.

Ceny żyta przy wadze od 115 do 123 funt. utrzymują się od 450 do 500 guld., co na korzec warszawski wynosi od rub. śr. 5 kop. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do rub. śr. 5 kop. 64.

Śniegi znikły w okolicy naszej i po zupełnej odwilży nastąpiły dni pogodne z małymi przymrozkami.

**Kursa zamian.** Londyn 196<sup>1</sup>/<sub>8</sub>, Amsterdam 102, Hamburg 44<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, Warszawa 96.

*Makowski, Kendzior & Comp.  
(Koresp. handl.)*

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lutego.

PP. Winnicki Tytus, z Liska. — Karasowski Karol, z Tetewczyc. — Drohojowski Eustachy, z Brzezan.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. lutego.

PP. Płocki Jan, do Sędziszowa. — Cywiński Leon, do Złoczowa. — Guzkowski Marcin, do Przemyśla.

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 98<sup>5</sup>/<sub>100</sub> p. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1850 98<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1852 98<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1853 97<sup>1</sup>/<sub>4</sub> p. Obligacje długu państwa 88<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcje bank. 107<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Pol. listy zastawne nowe 92; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Austr. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> met. 70. Austr. banknoty —.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 2. lutego.)

Metal. austr. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 69<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 61<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Akcje bank. 1150. Sardyńskie —. Hiszpańskie 35<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Wiedeń. 93<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

### Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	5	52	5	55
Dukat cesarski . . . . . " "	5	54	5	57
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	10	15	10	18
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	59	2	—
Talar pruski . . . . . " "	1	52	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	90	6	90	23

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. lutego 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	90	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "	90	30
Dawano " " za 100 . . . . . " "	—	—
Żądano " " za 100 . . . . . " "	—	—

(Kurs wiedeński i wekslowy z 6. lutego 1853.)

Obligacje długu państwa 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 88<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> 78; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> —; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1850 —; wylasowane 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 131<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1287. Akcje kolei półn. 2270. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 626. Lloyd 582<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 108<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Augsburg 128<sup>3</sup>/<sub>4</sub> 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 128<sup>1</sup>/<sub>4</sub> p. 2. m. Hamburg 95<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Liwurna 124 p. 2. m. Londyn 12.34. l. 3. m. Medyolan 124<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Marsylia 151. l. Paryż 151<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 4. lutego o pół do 2. popołudnia.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 32<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 32. Ros. imperyały 10.6. Srebra agio 26 gotówką.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. lutego.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 7 1	— 1°	0°	zachodni,	pochm.
2 god. pop.	27 6 6	0°	— 1°	"	zawierzucha
10 god. wie.	27 5 8	— 1°		półn.-zach.	pochm.

### TEATR.

Dziś: Komedya niemiecka: „Der Damenkrieg.“

## KRONIKA.

Pożar katedralnego kościoła w Poznaniu wydarzony 28. listopada spowodził śledztwo sądowe, które odbyło się 23. b. m. na publicznym posiedzeniu przed niższymi asyami tamtejszego król. sądu karnego. Na ławie oskarżonych siedziało dwóch pomocników majstra Trojanowskiego z Poznania, a mianowicie czeladnik Schröder i terminator Ertel. Obydwa pracowali przed wybuchnięciem pożaru przez dłuższy czas w kościele, i obwiniono ich, że przez niedbałość zostawili przez noc fajerkę z żarzącymi węglami w jednej z kaplic bez względu na to, że się tam znajdowało mnóstwo przedmiotów mogących się łatwo zająć od ognia. Szkodę, jaka z pożaru wynikła, oszacowano na 17.560 talarów. Wyrok skazuje obwinionego Schrödera za spowodzony przez niedbałość pożar na pięcio-miesięczne więzienie, współobwinionego zaś Ertla uwolniono od wszelkiej kary i zwrotu kosztów, gdyż jako terminator musiał powodować się rozkazem swego przełożonego czeladnika Schrödera.

— Muzeum Napoleońskie, które zięć księcia Hieronima Bonaparte, książę Demidow kazał urządzić w willi San Martino na wyspie Elbie, gdzie Cesarz Napoleon niegdyś przebywał, będzie wkrótce całkiem już uporządkowane. Książę zamierza otworzyć je 15. sierpnia, jako w dzień urodzin Napoleona. O tym czasie zawiązać też będzie do Elby raz na tydzień paropływ towarzystwa żeglugi parowej „Bouchet et Comp.“ w podróży swej z Marsylii do Malty. Książę Demidow, który należy do głównych akcyonaryuszów tego towarzystwa, chce tym sposobem ułatwić ciekawym oglądanie swego muzeum.

— Mormonowie jedną sobie prozelitów z zagranicy różnymi sposobami, i niemają w tem żadnego sumienia. Tak między 334 mormonami, którzy z końcem roku zeszłego wyszli z Danii pod przewodnictwem predykanta John Karn'a i na Glückstadt, Hull, Liwerpol puscili się do Nowego Orleanu, znajdowała się także i wdowa po pewnym mormonie z Szlezewiku, wraz z dziećmi. Cała rodzina była tego przekonania, że zmarłego zobaczą znów w nowej swej ojczyźnie nad słonem jeziorem. „Poszedł on tam przed nami“ — upewniają ci ludzie uwiedzeni — „dla przygotowania nam nowej siedziby.“

— Pewien mechanik w Marsylii wynalazł wóz pędzony zapomocą ściśnionego powietrza. Wóz ten urządony na kształt amerykańskich wagonów może pomieścić blisko 100 pasażerów. Jest w nim salon i restauracja, a przestrzeń dosyć obszerna dla wygody podróżnych. Próba jazdy z Marsylii do Avignon powiodła się bardzo pomyślnie. Taksa jazdy wynosiła tylko 5 franków.

— Siła pająka. Roztropność i siła z jaką pajak ovladnąć umie swą zdobycz, zwracała już wielokrotnie na siebie uwagę miłośników przyrody, ale niesłychanie jeszcze nigdy o tak podziwiania godnym rozwinięciu tych przymiotów, jakiego niedawno sami byliśmy świadkami. Dość mały pajak rozpiął swą siatkę u dolnej części stołu. Pewnego poranku spostrzegliśmy na podłodze prosto pod pajęczyną chrząszcza i gdyśmy go chcieli podnieść, zobaczyliśmy że pajak włóknem swej sieci omotał jedną jego nogę. Postanowiliśmy czekać co pajak dalej poczyni z swą ofiarą. Po chwili spuścił się na dół i podobnie omotał swem włóknem drugą nogę chrząszcza, potem wspiął się znowu na górę do swej pajęczyny, lecz po chwili spuścił się znowu na dół, umocował włóknem u trzeciej nogi i tak przez kilka minut biegał to na dół to do góry i umocowywał włókna do rozmaitych części ciała swej ofiary. Chrząszcz, który w swym rodzaju był dość wielki, mocował się wszelkimi siłami by się wywinąć z siatek, ale im więcej się szamał, tem więcej się wikłał. Oslabł wreszcie w tej walce a pajak coraz ściśkał go swem włóknem, i gdy już prawie ruszyć się niemógł, zaczął go ciągnąć z podłogi w górę. Niemógł jednak zrobić tego od razu. Najsmprzód podciągnął głowę i przednią część ciała blisko pół cala w górę, potem tylną część i tak pracował ciągle, aż dopóki chrząszcz nie uwiłsił pięć lub sześć cali nad ziemią. Tak wisząc niejako w kajdanach musiał umierać. Pajak był, jakżeśmy już wspomnieli, mały i mógł zaledwie ważyć dziesiątą część swej zdobyczy.

Dziś Bal w sali redutowej na dochód szpitaliku małych dzieci pod opieką JO. księżny Sapieżyny.